Ner 105. ROK 1839. WTOREK 7 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Stanisława B. Męcz.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Ludomiła.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzien | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 2"', 526 | + 8°, 1 | 3", 72 | Pł Wschodni średni | Pochmurno | |
| 6 | 2 | 2, 406 | + 15, 6 | 4, 17 | ,, ,, | ,, | |
| | 10 | 2, 723 | + 11, 3 | 4, 23 | Pn Zachodni słaby | ,, | |

## Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

Na przedwczorajszém widowisku danem na korzyść PP. Ładnowskich, teatr był przepełniony. Wiele osób niemogło już dostać biletów. Publiczność była udowolniona grą artystów i zaszczyciła wywołaniem PP. Ładnowską, Królikowską, tudzież PP. Holcmana, Ładnowskiego, i Laskowskiego.

W przyszły piątek dnia 10 b. m. na benefis Pana Holtzmana, ulubionego artysty, dana będzie ładna melodrama wojskowa w 3ch aktach z francuzkiego P. d'Aubigni przełożona pod nazwą: Dwaj Sierżanci.

## Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 28 *Kwietnia.* —

Wczoraj przedstawiona była królowi nowa lista ministrów, na któréj znowu figurują: Marszałek Soult, PP. Thiers, Passy, Vivien, Teste, Cunin Gridain, i admirał Duperré; ale zaraz po niéj, dziennik *La Presse* podaje drugą, do któréj wchodzą PP. Dupin, Dufaure, i marszałek Maison. — Jeszcze nic nie było tak trudno w jedność połączyć, jak obecnie ministerstwo w Francyi. — Tenże atoli dziennik *La Presse* obiecuje na jutro dawno oczekiwany koniec tego przesilenia, twierdząc, że *Monitor* jutrzejszy ogłosi stanowczą listę nowych ministrów.

List z Tulonu donosi, że vice admirał Rosonel odbiera dowództwo nad liczną flotą francuzką w Lewancie, z tytułem rzeczywistego admirała. —

Na wczorajszéj giełdzie kursa francuzkie spadły.—

Od granic hiszpańskich donoszą, że Espartero w 30,000, a Maroto we 20,000 wojska, stoją przeciwko sobie od ośmiu dni w Biskai, i zdają się niemieć ochoty do spotkania; lecz ostatni ścieśnia coraz bardziéj Bilbao i sypie szańce jedne za drugiemi pomiędzy Ramales i Balmasedą. Espartero ma być słaby. Uważano iż on zawsze wtedy zwykł zapadać w chorobę, gdy się na stanowczą bitwę zanosi.—

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Warszawa* 2 *Maja.* —

Z listu otrzymanego z Moskwy, pod d. 8 kwietnia, wyczytujemy, że pan Karol Lipiński, który pod ten raz w owém mieście

przebywa, dał tamże przy licznie zgromadzonéj publiczności cztery koncerty po cenach następujących: Loże 1go rzędu 60 rubli as:, 2go 50, 3go 25, 4go 15, a 5go 10. Fotele 1go rzędu 20 rubli as:, 2go i 3go 15, reszta innych 10; krzesła 5, galerya 3. Prócz tego odegrał także koncert w sali zgromadzenia szlachty rossyjskiéj, która go nazajutrz w znak swego zadowolenia, zaszczyciła nader pochlebnym listem, z dołączeniem tabakiery wartości 150 dukatów. Podpisani na tym liście: Xiąże Alexy Urusow. Hrabia Andrzej Gudowicz. Wasylii Olsufiew. Jenerał dywizyi W. Kablukow. A. Pisarow. Filatow. A, Bulhakow. A. Xiąże Oboleński.

— *Paryż* 21 *Kwietnia.* —

Wczoraj wieczorem powszechnie mniemano, że gabinet lewego środka stanowczo już jest ułożony i *Journal des Débats* donosi dziś za pewność, że jutrzejszy *Moniteur* doniesie o nowéj kombinacyi składającéj się z panów Soult, Passy, Thiers, Dupin. Dufaure, Sauzet i t. d. »To doniesienie mówi jeden z dzisiejszych dzienników, było wczoraj wieczorem o godzinie 6 prawdziwém, ale o godzinie 10 już niém być przestało. Powstały nowe trudności ze strony marszałka Soult, który zdaje się być przeznaczonym do tego, żeby każdą kombinacyę, w chwili gdy ma wyjść na świat, niweczył. Marszałek miał oświadczyć, że może przyjąć prezesostwo izby, jeśli razem z panem Thiers pan Guizot także wstąpi do gabinetu, ponieważ w niedostatku reprezentanta stronnictwa 221, przynajmniej współdziałanie prawego środka zapewnić sobie wypada. Panowie Dufaure i Vievien pełnomocnicy pana Thiers, mieli oświadczyć, iż odstąpienie doktrynerów przy obraniu prezesa, czyni lewemu środkowi niepodobném przypuszczenie p. Guizot do gabinetu. Tym sposobem dziś zrana układy względem gabinetu niepostąpiły ani na krok daléj jak wczoraj.

*Messager* przeciwnie mówi: »Rozgłoszono wieść, że układy względem złożenia gabinetu zostały zniweczone. Tak nie jest, przeciwnie, wszystko zdaje się pewno wskazywać, że wkrótce stanowczy rezultat zostanie osiągniętym. Prawda. że trudności jakie teraz powstały, wzbudziły w tych, którzy obawiają się gabinetu lewego środka, nadzieję, że ten gabinet nie przyjdzie do skutku przed poniedziałkiem, a zapowiedziane na ten dzień interpelacye sprawią rozdwojenie, które raz jeszcze zwleką tak pożądane rozwiązanie téj okoliczności. O to jednak możemy być spokojnemi. Pan Mauguin ma zamiar przez swoje interpelacye spowodować rozwiązanie nie zaś uczynić je niepodobném. Dla tego chociażby przeciw wszelkiemu spodziewaniu układy nie zostały ukończone do poniedziałku, pewno jednakże wyjaśnienia jakie spodziewane interpelacye potrzebnemi uczynią, nie będą takiego rodzaju żeby miały przeszkodzić utworzeniu nowego gabinetu. *Courier français* oświadcza, iż ma wiadomości późniejsze o kilka godzin niż *Messager* i dodaje: Raz jeszcze musimy powtórzyć tyle razy wymówione w teraźniejszych okolicznościach fatalne wyrazy: »W s z y s t k o j e s t z e r w a n e !« Wiadomo, że pan Passy w imieniu króla i za przychyleniem się marszałka, uczynił panu Thiers propozycyę wejścia do gabinetu lewego środka. Dwaj przyjaciele pana Thiers wystąpili jako pośrednicy opatrzeni stósownemi pełnomocnictwami. W ciągu dnia wczorajszego zdawało się, że rzeczy tak daleko zostały posunięte, że już na pewno można było czekać urzędowego ogłoszenia nowego składu gabinetu. Ale marszałek znowu tyle trudności przedstawił, że panowie Dufaure i Vivien, sądzili się zmuszonemi do oświadczenia, że nie mogą układów daléj prowadzić. Wczoraj po południu obaj szanowni deputowani zwrócili panu Thiers przygotowany z podpisem jego blankiet, na którym układ gabinetu miał zostać spisanym. Dziś z rana mówią znowu, że król posłał jednego z swoich adjutantów do pana Thiers wzywając go, aby w poniedziałek przybył do Tuilleries; podobnież zaproszenie miało być przesłane xięciu Dalmacyi. Spodziewają się, że ten krok doprowadzi do pojednania, i że w ciągu tego samego jeszcze dnia postanowienia królewskie mianujące nowych ministrów zostaną podpisane.

— *Dnia* 22 *Kwietnia.* —

Utrzymują, że wszyscy tymczasowi ministrowie udali się wczoraj do króla, prosząc go o jak najprędsze ile możności zakończenie przesilenia ministeryalnego.

Poseł perski był wczoraj obecnym przeglądowi odbywanemu na polu marsowém przez xięcia Orleans i Nemours. Przybył tam w powozie, ale następnie dosiadł arabskiego konia, którego kazał mu podać xiąże Orleanu. Zaledwie Chussein Bey dotknął siodła, rumak wspiął się i zrzucił jeźdźca, który poniósł lekkie skaleczenie w głowę, co jednakże nie przeszkodziło mu być wczoraj wieczorem w teatrze opery.

## Rozmaitości.

### Rzut oka na odnowiony Pałac Zimowy w Petersburgu.

(Z Pszczoły Północnéj).

(Dokończenie).

Na piętrze wyższém, w części rogowéj gmachu, z oknami wychodzącemi na Newę i na admiralicyą, znajduje się appartament N. Pana, urządzony przy zachowaniu dawniejszéj prostoty, i ozdobiony kosztownemi płodami pędzla. Między temi zasługują szczególniéj na uwagę: parada w Petersburgu, przez Ladurnera, parada w Berlinie, przez Krügera, i parada przed Napoleonem w Paryżu, pędzla Werneta. Nad gabinetem J. C. Mości urządzony jest lokal dla wojskowych, mających służbę przy telegrafie, tudzież pokoje do zatrudnień telegraficznych. Linije telegraficzne, idą od Pałacu Zimowego, do Kronsztandu i Warszawy. Ostatnią wiadomość z Warszawy otrzymano tu w półtory godziny! Po obu stronach jasnego i przestronnego korytarza na piętrze górnem, są lokale dla instytutorów JJ. CC. Wysokości, tudzież pokoje do różnego użytku służby dworskiéj.

Tak więc, w przeciągu roku, od wiosny 1838 do wiosny 1839, przygotowano na trzech piętrach appartamenta dla całéj Najjaśniejszéj Familii; tudzież paradne sale przyjęcia. Wszystkich wyporządzonych pokoi jest przeszło stu, a w téj liczbie, dziewięć ogromnych sal i trzy galerye. Jest to więcéj niż zadziwiającém! Inne części pałacu szybko się odbudowywują, i wszystko będzie zupełnie gotowe w połowie czerwca (*).

Powiedzieliśmy, że pierwszym cudem w tém wszystkiém jest szybkość w wykonaniu; drugim, jest wytworność i kunsztowność; a trzecim, trwałość roboty, i wygoda w rozkładzie. Teraz, pożar w Pałacu, jest niepodobnym! Wyjąwszy posadzki, drzwi i okna, w całym gmachu niemasz ani kawałka drzewa: wszędzie kamień i żelazo. Mniejsze pokoje są sklepione, a w wielkich salach i galeryach, sufity są układane na żelaznych kratach, nowego wynalazku. Sklepienia i sufity, między żelaznemi kratami: ułożone są z garnków, umyślnie w tym celu zrobionych. Sklepienia te nadzwyczaj są lekkie i tak robione że kiedy trzeba było w niektórych miejscach przebić otwory na okna, to ledwo dało się to uskutecznić drągami żelaznemi. Sciany górnego piętra, nad wielkiemi salami są także z garnków, układanych w żelazne ramy, przytwierdzone do sufitu, i dla tego ściany te można nazwać wiszącemi: gdyż na niczém nie są oparte, ale przytwierdzone u góry. Krokwie wszystkie są żelazne, równie jak i same pokrycia dachów, tworzące widok zadziwiający z powodu roboty i obszerności. Cudną tę budowę widzieć można ze wszystkich pokoi, gdzie tylko światło pada z góry. Woda wprowadzona jest do pokojów rurami, wszędzie, gdzie tylko jéj potrzeba. Cały gmach ogrzewa się z dołu, z suterenów, w których są urządzone piece podług metody jenerał-majora Amosowa. Pokoje ogrzewają się za pomocą rur, znajdujących się w ścianach, w których porobione są lufty.

Pomimo szybkości budowania, nie masz w pokojach najmniejszéj wilgoci, dla tego, że dawne ściany zawsze były suche, nowe przymurowania osuszono sztucznem ciepłem i przewietrzaniem. Temperatura wszędzie jest jednaka i przyjemna, i nigdzie nie masz przeciągu powietrza. Drzewo na posadzki, drzwi i okna wybrano najtrwalsze i najsuchsze, dla tego też posadzki wszędzie są równe jak zwierciadło, a drzwi przystają, jak z metalu odlane. Oprócz wschodów paradnych, przez całą wysokość gmachu, od suterrenów do strychu, idą kręcone wschody z lanego żelaza, a od dolnego wejścia do trzeciego piętra urządzona jest machina podnosząca, z tak lekkim mechanizmem, że jeden człowiek, bez najmniejszego natężenia sił, może podnosić i spuszczać po kilka osób zarazem.

Nie było nikogo w Rossyi, któryby nie bolał z duszy nad zniszczeniem przez ogień Monarszéj siedziby. Pamiętamy wszyscy tę smutną chwilę, kiedy mieszkańcy stolicy schodzili i rozchodzili się strapieni i rozmawiali o tym wypadku, jak o własnéj stracie. Jedyną dla nas pociechą było to, że wszyscyśmy widzieli, jak świętym węzłem połączone są serca Rossyjskie, i że wysokie uczucie

(*) Pozostają do wyporządzenia wielkie apartamenta dla J. C. Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, dwa apartamenta, zwane: pierwszem i drugiém skrzydłem zapasowem, tudzież dwie ogromne sale. Marmurów do sali św. Jerzego jeszcze z Włoch nie przywieziono. Pierwsze skrzydło zapasowe łączy się z drugiém przez nową salę Alexandrowską, którą zamierzono przyozdobić medalami, rylca hr. Tolstoj, na wielką skalę, i obrazami bitew z wojny ojczystéj. W pierwszém skrzydle zapasowem, pięć sal przyozdobionych będzie historycznemi obrazami z wypadków teraźniejszego panowania.

miłości Cesarskiego Rodu nietylko nie ostyga na Rusi, ale owszem wzmaga się w miarę wzrastającej oświaty, co nas przekonywa, że siła i szczęście Rossyi zawisły jedynie od nieograniczonej naszej miłości i ufności w Monarchach, oraz bezwarunkowego posłuszeństwa Ich woli. Wszystkie stany gotowe były poświęcić swoje mienie na odbudowanie Pałacu, ale nasz Car przyjął tylko ofiarę uczuć naszych! Teraz wszys cy wierni synowie Rossyi radują się z duszy z wskrzeszenia Carskiego mieszkania, i gorące zanoszą do Przedwiecznego modły, aby wszelką zsyłał pomyślność na dobrego naszego Monarchę i Jego Najjaśniejszą Rodzinę, w Jego odnowionym Ojcowskim Domu. (P. P.)

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 1953.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Stósnjąc się do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 19 kwietnia r. b. N. 2089 D. G. podaje do wiadomości publicznej, iż na dzień 23 maja r. b. oznaczonym został termin do sprzedaży przez licytacyą publiczną 3,000 centnarów cynku wagi berlińskiej zaraz powziąść się mogącego, ktokolwiek zatem jest w chęci nabycia tego artykułu, zechce w dniu wyżej oznaczonym o godzinie 11 przed południem zgłosić się do biór Wydziału skarbowego, i zaopatrzyć się *w vadium* odpowiednie $\frac{1}{10}$ części szacunku całej ilości powyżej osnaczonej; rachując po złp. 27 gr. 2 za jeden centnar, od której to kwoty rozpocznie się pierwsze wywołanie.

Kraków d. 27 kwietnia 1839 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

*Nro* 4860.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

*Kommissarz upadłego handlu starozakonnego Mojżesza Auerbach.*

Wzywa wierzycieli upadłego handlu star. Mojżesza Auerbach, jako to: 1) Naszelskiego, 2) C. Hilbert i 3) Sklower et comp. w Wrocławiu zamieszkał;ch, aby się w dniu 17 maja r. b. o godzinie 3 z południa osobiście lub przez umocowanych stawili w sali posiedzień Trybunału I. Instancyi Wydziału II. dla przedstawienia do weryfikacyi obligów powyższą upadłość ciążyć mogących.

Kraków dnia 17 kwietnia 1839 r.

(3r.) *Pareński.*

*Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznej dochodzone i ułożone.*

| Dnia 6 i 7 Maja 1839 r. | 1. | | 2. | | 3. | | 4 | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Zł | gr | Zł | gr | Zł | gr | Zł | gr |
| Korzec Pszenicy.. | 24 | — | 22 | 15 | 20 | — | 18 | 15 |
| — Zyta......... | 11 | 20 | 10 | 20 | 10 | — | 9 | 10 |
| — Jęczmien: | 8 | — | 7 | — | 6 | — | — | — |
| — Owsa....... | 6 | 15 | 6 | — | 5 | 20 | 5 | 18 |
| — Grochu..... | 9 | — | 7 | — | — | — | — | — |
| — Jagieł....... | 25 | — | 22 | — | — | — | — | — |
| — Rzepaku.. | 18 | — | — | — | — | — | — | — |

Prosa korzec po złp. 11.

*Burzyński* adj. Zast. K. T.

*Ceny bydła z targu d.* 12 *Kwietnia* 1839 r.
Wół ważący funt. 450 sprzedany za złp. 150 funtów 400 złp. 140, funtów 350 złp. 129 Krowa funtów 220 złpol. 72, funtów 179 złp. 48. Cielę funt. 30 złp. 9. , Wieprz funt. 200 złp. 66, funt. 118 złp. 39.

Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się, a z dniem 31 maja r. b. kończy się Jarmark walny w mieście tutejszém.

LOTERYA KRAJOWA.

W 867 ciągnieniu dnia 7 Maja 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

66. — 62. — 64. — 48. — 59.

Przyszłe ciągnienie 868 przypada dnia 15 Maja 1839 r.

*Jutro i pojutrze z powodu uroczystych świąt Gazeta Krak. nie wyjdzie.*